



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(98)

02/2013 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



... Idzie luty - włóż ciepłe buty ...

Spis treści:

- *Luty 2013 – felieton*str.3
- *1962 – Złoty - 2012*str.9
- *Relacja z obchodów DBL w Łańcuckiej strukturze PZN*str.13
- *Relacja ze spotkania ze Św. Mikołajem w Kole PZN Dębica*str.17
- *„Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy III”*str.18
- *Pozwalam sobie*str.21
- *Witryna poetycka*str.23



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Marian Błażejowski, Martyna Maniewska, Agnieszka Płonka, Izabela Kustroń, Bogdan Sadowski, Kazimierz Bacewicz

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Luty

„Czasem luty ostro kuty, czasem w luty same pluty” i „Na Gromnicę – masz zimy połowicę”- to jedne z najdobitniej charakteryzujących ten czas przysłów ludowych.

Luty, to drugi miesiąc w roku i wedle używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 28, a w lata przestępne 29 dni. Luty jest miesiącem zimowym na półkuli północnej (czyli u nas), a na południowej letnim. W ciągu trwania miesiąca w naszej szerokości geograficznej dzień wydłuża się do około 7 godzin.

Według Aleksandra Brücknera – *historyka literatury i kultury polskiej* – nazwa miesiąca pochodzi od określenia srogich mrozów – np. ukraiński *лютий*, czy bułgarski *люты*. Dawniej były również używane takie nazwy jak: *sieczeń* albo *strąpacz*.

Jego łacińskie określenie - *Februarius* – zostało zapożyczone przez większość języków europejskich i pod takowym funkcjonuje współcześnie.

Oto inne ludowe mądrości charakteryzujące ten czas:

Kiedy luty, obuj buty.

Luty bywa w lód okuty.

W lutym śnieg i mróz stały, w lecie będą upały.

Na stycznie i lute trzeba mieć konie kute.

Kiedy luty puści, to marzec wypieczę.

Kiedy luty schodzi, człek po wodzie brodzi.

Jeśli ci jeszcze nie dokuczył luty, to pal dobrze w kominie i miej kozuch suty.

Gdy w lutym mróz mocno trzyma, będzie krótka zima.

W lutym gdy zagrzmi od wschodniego boku, burze i wiatry walne są w tym roku.

W ten czas wspominamy:

1 lutego 2003 r. – w czasie powrotu z misji orbitalnej spłonął w atmosferze ziemskiej najstarszy amerykański wahadłowiec **Columbia**; w katastrofie zginęła cała 7 – osobowa załoga.

1 lutego 1943 r. – urodził się **Marian Opania** – aktor teatralny i filmowy, artysta kabaretowy.

2 lutego – Matki Boskiej Gromnicznej

- czyli **Święto Ofiarowania Pańskiego** obchodzone na pamiątkę momentu pierwszego pojawienia się Jezusa w jerozolimskiej świątyni i Jego spotkania się z mędrcem Symeonem.

Według prawa możeszowego każdy pierworodny syn należy do Boga. Kiedy mijają 40 dni od porodu młode matki udawały się do świątyni, gdzie

przedstawiały nowonarodzonego syna Bogu i dokonywały symbolicznego jego wykupienia. W zależności od zamożności był to: baranek w wypadku bogatych; para synogarlic lub gołębi – w przypadku biedniejszych. Wykupienie pierwotnego wiązało się ze zwyczajowym oczyszczeniem matki po urodzeniu dziecka. Obrzęd ten później przyjęło chrześcijaństwo, a w dawnej Polsce zwał się on „wywodem”. Klęczącej przed kratką prezbiterium kapłan podawał zapaloną świecę, odmawiał modlitwę, a kończąc ją kropił kobietę święconą wodą i ta już „oczyszczona” obchodziła z zapaloną świecą „ofiarę” wokół głównego ołtarza świątyni.

Nasi przodkowie głęboko wierzyli, że „Maryja gromnicą – symbolizującą Pana Jezusa – odpędzi od nich wszelkie zło”. W dzień Matki Boskiej Gromnicznej – czyli w dzień Jej oczyszczenia – wierni przychodzą do świątyni ze świecami – zwanymi gromnicami – „które mają chronić od gromów”. Inny zwyczaj, to niesienie do domów zapalonych gromnic: „kto płomień zachowa, albo komu trzy krople wosku na rękę padną – ten szczęśliwą ma wróżbę na najbliższy czas”.

Poświęcona gromnica jest oznaką wiary, nadziei i miłości. Wierzono, że posiada magiczną moc przepędzania wszelkiego zła. Towarzyszyła umierającemu. W wierzeniach wielu narodów zapalenie poświęconej świecy rozprasza ciemności, chroni przed niepogodą, gradobiciem, skutkiem powodzi, zapobiega niespodziewanej chorobie.

2 lutego 1653 r. – Nowy Jork otrzymał prawa miejskie

2 lutego 1943 r. – klęską oddziałów niemieckich zakończyła się trwająca od lipca 1942 r. **bitwa pod Stalingradem.**

3 lutego 1893 r. – zmarł **Teofil Lenartowicz** – etnograf, poeta, rzeźbiarz. W swej twórczości literackiej czerpał z folkloru Mazowsza - przez to jest nazywany *lirnikiem mazowieckim* (ur. 1822 r.).

3 lutego 1943 r. – gubernator GG **Hans Frank** wprowadził trzydniową żałobę po klęsce wojsk niemieckich pod Stalingradem.

4 lutego 1913 r. – w Paryżu pojawiły się *pierwsze budki telefoniczne.*

4 lutego 1943 r. – urodziła się **Wanda Rutkiewicz** – jedna z najwybitniejszych polskich alpinistek i himalaistek. 16 . X. 1978 r. – jako pierwsza Polka i Europejka, a trzecia kobieta na świecie – weszła na Mont Everest, zginęła w 1992 r. podczas wyprawy na Kanczendzangę – szczyt położony we wschodniej części Himalajów na granicy Indii i Nepalu.

6 lutego 1623 r. – zmarł **Andrzej Lubieniecki** (st.) – historiograf, autor kroniki panowania Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy (ur. 1551 r.).

6 lutego 1633 r. – w katedrze na Wawelu koronowano na króla Polski **Władysława IV Wazę.**

7 luty – to **Tłusty Czwartek - ZAPUSTY**

- to w kalendarzu chrześcijan ostatni czwartek przed wielkim postem. Najpopularniejsze potrawy tego dnia, to pączki i faworki. „**Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła**” – mówi staropolskie przysłowie. Według jednego z [przesądów](#), jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego pączka - w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło.

7 lutego 1873 r. – urodził się **Thomas Andrews** - irlandzki konstruktor statków; był odpowiedzialny za budowę „Titanica” – zginął w jego katastrofie 15. IV. 1912 r.

8 lutego 1813 r. – zmarł **Tadeusz Czacki** – historyk, współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, założyciel w 1805 r. **Liceum Krzemienieckiego**, przy którym zorganizował pierwszą w Polsce zawodową szkołę geometrów i mechaników (*ur. 1765 r.*).

9 lutego 1913 r. – urodził się **Adam Ochocki** – dziennikarz prasowy, pisarz i satyryk, autor scenariuszy do filmów animowanych – m.in. do „**Zaczarowanego ołówka**” (*zm. 1991 r.*).

10 lutego 1923 r. – zmarł **Wilhelm Roentgen** – niemiecki fizyk, który za odkrycie i zbadanie promieni X otrzymał w 1901 r. przyznaną po raz pierwszy **Nagrodę Nobla** (*1845 r.*).

11 lutego 2003 r. – zmarł ksiądz **Franciszek Cegielka** – pallotyn, teolog, pisarz i działacz polonijny, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, więzień obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a potem w Dachau. W okresie międzywojennym był duszpasterzem polonijnym we Francji, gdzie przyznano mu tytuł Kawalera Orderu Legii Honorowej (*ur. 1908 r.*).

12 luty - to OSTATKI

12 lutego 1943 r. – został rozstrzelany przez hitlerowców **Zygmunt Słomiński** – prezydent Warszawy w latach 1927-31, bardzo przyczynił się do modernizacji stolicy (*ur. 1879 r.*)

12 lutego 1943 r. – urodził się **Wacław Kisielewski** – pianista, członek duetu fortepianowego „**Marek i Wacek**”, zginął 12 VII 1986.

13 luty – to **POPIELEC** – inaczej zwany **Środą Popielcową**. W kalendarzu [chrześcijańskim](#) jest to pierwszy dzień [wielkiego postu](#). Jest to dzień [pokuty](#) przypadający na **46 dni kalendarzowych (40- dniowy okres postu, bez wliczania niedziel)** przed [Wielkanocą](#). Według obrzędów [katolickich](#) tego dnia kapłan czyni [popiołem](#) znak [krzyża](#) na głowie wiernego (*w Polsce praktykowane jest również posypanie głowy popiołem*), mówiąc jednocześnie: *Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz* lub *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię*, co ma przypomnieć człowiekowi o kruchości jego życia i nieuchronnej śmierci.

13 lutego 1923 r. – urodził się **Chuck Yeager** – amerykański pilot, as myśliwski z czasów II wojny światowej, pilot doświadczalny, uczestnik wojny w Wietnamie, 14. X. 1947 r. – jako pierwszy – przekroczył barierę dźwięku.

14 luty – to **WALENTYNKI** – **Dzień Zakochanych**

Jest to jedno z nowo przyjętych świąt nazwanych ogólnikowo „świętami z importu”. Geneza tego nowego obyczaju związana jest z biskupem Walentym z miasta Nahars, który żył w nim w XIV w. Istnieje wiele legend związanych z imieniem tego świętego, być może było ich kilku? Faktem jest, że ów święty w Niemczech był patronem epileptyków, zaś chorobę – z grecka zwaną epilepsją – nazywano „wielką chorobą”, „świętą chorobą” lub „opętaniem”. Z tegoż powodu wierzenia ludowe upatrywały źródła epilepsji – tak jak i miłości – właśnie w opętaniu. Czyż więc stan miłości i miłosnego uniesienia oraz oczarowania związanego z „tym stanem chorobowym”, to czas opętania umysłów fluidami i walorami kochanków i „chemią” z nią związaną?

Walentyńkowe symbole, to trzy ikсы – XXX – uosabiające miłość i pocałunki; serce – uważane za siedzibę życia, symbolizujące miłość, wzruszenie, życzliwość i przyjaźń. Kolor czerwony – kojarzy się z ogniem i miłością, a w połączeniu z sercem jest symbolem szczerości i ogromu uczuć. Róża – czerwona róża – symbolizuje namiętność, pragnienie i podziw. W naszych czasach kojarzy się nam z okazywaną sympatią, czcią, uwielbieniem oraz miłością łączącą mężczyznę i kobietę.

Współcześnie - lata po 2000 r. – część polskiego społeczeństwa krytykuje Walentynki jako przejaw amerykanizacji obcy polskiej kulturze i wypierający rodzime tradycje. Walentynki są wykorzystywane przez biznes i media do przełamania stagnacji handlowej pomiędzy Bożym Narodzeniem, a Wielkanocą.

15 lutego 1910 r. – urodziła się **Irena Sendlerowa** – działaczka społeczna, Sprawiedliwa Wśród Narodów Świata, Dama Orderu Uśmiechu, organizatorka akcji ratowania dzieci z warszawskiego getta (ocalało ok. **2 500** dzieci). Sformułowała myśl: „*Żeby świat się naprawił, potrzebna jest miłość, tolerancja i pokora*” (zm. 2008 r.).

16 lutego 1983 r. – zmarła **Kazimiera Iłakowiczówna** – poetka, prozaiczka, tłumaczka, sekretarz marszałka Józefa Piłsudskiego. Wydała m.in. tomy poezji: „*Kolęda polskiej biedy*”, „*Sługi nieużyteczne*”, czy „*Portrety imion*” (ur. 1892 r.).

17 luty – to **Światowy Dzień Kota**

17 lutego 1673 r. – zmarł **Molier** – właśc. **Jean – Baptiste Poquelin**, największy komediopisarz francuski i jeden z najbardziej postępowych umysłów epoki (ur. 1622 r.).

18 lutego 2009 r. – zmarła **Kamila Skolimowska**, znakomita lekkoatletka, mistrzyni świata i Europy juniorów, złota medalistka olimpijska z Sydney (2000 r.), w rzucie młotem (ur. 1982 r.).

19 lutego 1473 r. – urodził się **Mikołaj Kopernik** – astronom, matematyk, lekarz, prawnik, ekonomista, twórca heliocentrycznej teorii budowy świata (zm. 1543 r.).

20 luty – to **Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej**

20 lutego 2003 r. - zmarł **Jan Józef Szczepański** – pisarz, scenarzysta filmowy i tłumacz, a także podróżnik i zapalony alpinista (*ur. 1919 r.*).

21 luty – to **Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego**

21 lutego 1863 r. – zmarł **Henryk Marconi** – polski architekt włoskiego pochodzenia, twórca m.in. Hotelu Europejskiego w Warszawie i sanatorium „Marconi” w Busku Zdroju (*ur. 1792 r.*).

22 lutego 1983 r. – zmarł **Mieczysław Jastrun** – poeta, prozaik, eseista i tłumacz (*ur. 1903 r.*).

23 lutego 2009 r. – zmarł **Stanisław Ingłot** – wieloletni prezes Koła PZN Krosno.

23 luty – to **Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją**

23 lutego 1903 r. – **Kuba i USA** zawarły układ o dzierżawie obszaru w zatoce Guantanamo. Do dziś funkcjonuje tam baza Marynarki Wojennej USA. Władze Kuby traktują obecność wojsk amerykańskich na wyspie jako okupację i nie przyjmują opłat za dzierżawę terenu.

24 lutego 1953 r. – został stracony gen. **August Emil Fieldorf „Nil”** – działacz niepodległościowy, organizator i dowódca Kedywu, zastępca komendanta głównego AK (*ur. 1895 r.*).

25 luty – to **Światowy Dzień Powolności** *przypominający o niebezpieczeństwach życia w pośpiechu i stresie.*

25 lutego 1903 r. – urodził się **Kazimierz Popiołek** – historyk, badacz nowożytnej historii Śląska; organizator i pierwszy rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (*zm. 1986 r.*).

26 lutego 1903 r. – zmarł **Richard G. Watling** – amerykański wynalazca i konstruktor pierwszego karabinu maszynowego (*ur. 1818*)

27 lutego 1913 r. – urodził się **Kazimierz Sabbat** – działacz emigracyjny, premier i prezydent RP na uchodźstwie (*zm. 1989 r.*).

28 lutego 1973 r. – pod Goleniowem k. Szczecina roztrzaskał się samolot należący do 36 Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego. Na pokładzie AN 24 było 16 osób, w tym komunistyczni dygnitarze PRL i Czechosłowacji. W oficjalnym komunikacie napisano, że przyczyną katastrofy była turbulencja.

28 lutego 1947 r. urodził się **Włodzimierz Lubański**. Kim był i co zrobił dla tej dyscypliny w Polsce powinien wiedzieć każdy obywatel tego kraju bez względu na wiek, płeć, czy zainteresowania.

Kończy się nieprzewidywalny miesiąc luty. Ponoć za nami na pewno już połowa zimy, a przed nami coraz dłuższe dni.

Każdemu Czytelnikowi pisma życzę, aby w dobrym zdrowiu i kondycji dotrwał do wiosny – szczególnie strzegąc się przed rozchorowaniem w następnych miesiącach, czyli w marcu i kwietniu.

Niech ułuda wiosennej ładnej pogody nie skusi nas do zbytniego zrzucania przyodziewku - przyjdzie na to czas, gdy w naszym otoczeniu „wybuchnie przyroda”, a w nas trochę szybciej zacznie krążyć krew.

„Czasem luty się zlituje, że człek niby wiosnę czuje, ale czasem tak się zżyma, że człek prawie nie wytrzyma” – niech stara ludowa mądrość będzie dla niektórych opamiętaniem i rękojmią tego, o czym kilka zdroworozsądkowych zdań powyżej.

Zygflor

2012-11-05

.....

1962 – ZŁOTY – 2012

*- czyli Relacja z obchodów **Jubileuszu 50** – lecia **Koła Polskiego Związku Niewidomych w Krośnie**.*

17 października 2012 r. w krośnieńskiej restauracji „**Hermina**” tuż po godz. **14⁰⁰** prezes tamtejszego Koła PZN – **Bogdan Sadowski** – zainaugurował obchody Jubileuszu 50 – lecia Grodzko – Powiatowego Koła PZN w tym regionie.

Następnie przywitał szczególnych Gości, którymi m.in. byli:

- gwardian parafii oo. franciszkanów – o. **Krzysztof Janas**
- wiceprezydent Krosna – **Bronisław Baran**
- wicestarosta Krośnieński – **Andrzej Guzik**
- wiceprezes ZO Podkarpackiego PZN – **Marek Krochmal**
- dyr. biura ZO – **Małgorzata Musiałek**
- dyr. krośnieńskiego PCPR – **Agnieszka Zygarowicz**
- delegacja UNiS (ze Słowacji) na czele z **Nadą Muszcikową**
- wiceprezes PKSIRNiS „Podkarpacie” – **Piotr Sęk**
- prezes krośnieńskiego TWzK – **Stanisław Olbrych**
- lokalne media

Krótki rys historyczny wprowadzający wszystkich uczestników w miniony czas odczytała **Kazimiera Zimmermann**, a były w nim wypunktowane m.in. następujące niezwykle ciekawe fakty:

„Z akt znajdujących się w Okręgu Podkarpackim oraz z rozmów z najstarszymi członkami jednoznacznie wynika, iż powstanie Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych obejmującego miasto Krosno i powiat krośnieński datuje się na rok 1962.



Wtedy to powstała grupa inicjatywna świątłych niewidomych zrzeszająca ok. 30 osób pod przewodnictwem Heleny Bożek. Podstawowym zadaniem aktywu ZK w pierwszych latach działalności było przeprowadzenie rozpoznania terenu w celu wyszukania osób niewidomych.

Początkowo Koło nie posiadało własnej siedziby, mieściło się w prywatnych mieszkaniach przewodniczących. Dopiero w 1983 r. otrzymało pomieszczenia w centrum Krosna - najpierw przy ul. Pawła, a później ul. Rynek 1, gdzie prowadziło działalność przez 15 lat. W 1979 r. po śmierci Heleny Bożek na przewodniczącą wybrano Matyldę Gajdę. W tamtym okresie ówczesny Zarząd Koła zaczął organizować dla swoich członków spotkania integracyjne oraz wycieczki i pielgrzymki autokarowe.

W 1998 r. przewodniczącym został wybrany Stanisław Ingot, który



kierował Kołem przez kolejnych 9 lat. W tym czasie nastąpiło ożywienie pracy Koła. Założono konto bankowe, organizowano wiele spotkań tzw. rehabilitacyjnego uniwersytetu, rozpoczęto rozgrywanie zawodów warcabowych, pozyskano wielu sponsorów i darczyńców, a przez kilka lat wydawano własne czasopismo „Przewodnik”.

W 2002 roku nawiązano współpracę ze słowackimi niewidomymi z Svidnika.

Od 2006 r. krośnieńskim Kołem kierowała Maria Kustroń, a od 2008 r. funkcję prezesa pełni Bogdan Sadowski.



W 2009 r. władze Krosna przydzieliły nam nową siedzibę w Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych przy ul. Grodzkiej 10, gdzie prowadzimy działalność do chwili obecnej.

Na przestrzeni minionych 50 lat w naszym Kole działali ludzie, których nie ma już wśród nas, między innymi: Helena Bożek, Stanisław Ingot, Edward Biś, Franciszek Czosnek oraz członek nadzwyczajny - Jan Deptuch.

Cześć ich Pamięci!

Na dzień dzisiejszy Koło PZN w Krośnie skupia 400 członków z dysfunkcją wzroku –dorosłych i dzieci.

Naszym najważniejszym celem jest rehabilitacja i integracja naszych podopiecznych. W tym celu podejmujemy szereg działań mających na celu poprawę ich funkcjonowania w życiu codziennym i zawodowym. Uczestnicząc w nich nasi członkowie wychodzą z domów i uzyskują większą wiarę we własne możliwości” – tyle znaczących faktów charakteryzujących półwiecze ich

działalności na rzecz środowiska autorstwa prezesa Bogdana Sadowskiego.



Następnie przystąpiono do wręczania okolicznościowych odznaczeń, dyplomów i podziękowań.

I tak **Honorowe Odznaki PZN** z rąk wiceprezesa Okręgu PZN i dyrektor biura ZO otrzymali:

Brązową Honorową Odznakę PZN: Piotr Sęk i Kamil Woźniak

Srebrną -//- -//- -//- : Wioletta Zimmermann

Złotą -//- -//- -//- : Kazimiera Zimmermann i Zofia Mięśowicz



Prestiżową odznakę dla ludzi wspierających środowisko funkcjonującej pod nazwa „Przyjaciół niewidomych” otrzymali: **Bronisław Baran i Agnieszka Zygarowicz.**

Okolicznościowe *Dyplomy uznania* otrzymali: **ZR PCK w Krośnie, Starostwo Powiatowe w Krośnie, Andrzej Szarek z Bratkówki, Ireneusz**



Deptuch – właściciel Cukierni „Jagusia” w Krośnie, **Okręg Podkarpacki PZN w Rzeszowie, Koło Powiatowe PZN w Strzyżowie, UNiS (ze Świdnika na Słowacji) Zofia Zywar, Wanda Szczygieł, Józef Maraj, Maria Pelczar, Stanisława Pytko, zaś za długoletnią przynależność do PZN okolicznościowe pamiątkowe Dyplomy wręczono: **Marii Kustroń,****

Bronisławie Szwast, Józefowi Zimie, Stanisławowi Moskalowi, Zofii Kujawskiej i Zdzisławowi Niepokojowi.



najliczniejszą spośród organizacji pozarządowych działających w tym regionie.

Po najważniejszych początkowych punktach Jubileuszu nastąpiła seria przemówień, w których poszczególni zaproszeni Goście składali płynące z głębi serca życzenia, deklarowali dalekosiężną pomoc i wsparcie oraz wręczali na ręce prezesa ZK okolicznościowe statuetki, puchary, czy dyplomy. Kurtuazyjnie podkreślono, że krośnieńskie Koło PZN jest najstarszą strukturą i



Po uroczystym obiedzie „*ster świętowania Jubileuszu*” w swe ręce przejął **Marian Wszolek** – nadzwyczajny członek krośnieńskiego Koła PZN -, który w odpowiednim momencie uruchomił ludową kapelę „**Lubatowianie**”, która im dosyć długo przygrywała, a potem didżeja, który bawił całe towarzystwo do wczesnych godzin nocnych.



W imprezie, która trwała w przedziale czasowym pomiędzy 14⁰⁰, a 20⁰⁰ wzięła udział bardzo duża grupa członków krośnieńskiego Koła PZN.

Wedle oceny osób postronnych uczestniczących w niej „była – cytat - przeprowadzona z ogromnym rozmachem - jak przystało na Złoty Jubileusz”. Musiało być bardzo sympatycznie, rodzinie i swojsko, bo tak charakteryzują go lokalne

krośnieńskie media.



Złoto, to poszukiwany w jubilerstwie, sztuce i zdobieniach szlachetny drogocenny metal.

Przyrównanie relacjonowanych osiągnięć, dokonań i działań Jubilata do tak drogocennego kruszcu powinno skojarzyć się im tylko z czymś szlachetnym i ich nobilitującym, jak też ze splendorem i wielkim dla nich uznaniem.

Kończąc o Nich tą relację należy Im tylko życzyć, aby nie obniżali lotu i nadal trzymali taki kurs i takie parametry lotu zwanego służbą na rzecz człowieka borykającego się z problemami wzrokowymi lub jego brakiem, jak to czynili przez ostatnie półwiecze.

Zygflor

2012-10-21

P.s.

W środę 24 października 2012 r. o godz. 10⁰⁰ – „u franciszkanów” duszpasterz niewidomych odprawił Mszę św. w podzięce za 50 lat działalności Koła PZN w Krośnie.

.....

Relacja
z obchodów DBL w łańcuckiej strukturze PZN

Tegoroczne obchody Dnia Białej Laski w Kole PZN Łańcut – już tradycyjnie zorganizowane w Gminnym Ośrodku Kultury w Żołyńi -, zrealizowano w dniu **18 października 2012 r.**

Gospodarzami szczególnych uroczystości byli: Wójt Gminy Żołyńia – **Andrzej Benedyk** wraz z dyrektorem GOK w Żołyńi – **Magdaleną Kątnik - Kowalską**.

To w/w ZK PZN w Łańcucie od lat zawdzięcza możliwość organizacji w Ich obiekcie, przy Ich materialnym i organizacyjnym zaangażowaniu środowiskowych obchodów DBL – w końcowym efekcie – bez własnych nakładów finansowych, czy organizacyjnych.



W tym dniu „naszych” z Łańcuta swoją obecnością zaszczycili:

- dyrektor WTZ w Białobrzegach – **Alicja Rojek**
- kierownik NORW w Wysokiej – **Janina Surmacz**
- dyrektor ZP-O w Żołyńi – **Elżbieta Jagustyn**
- asystentka posła Kazimierza Gołojucha – **Bernadeta Woś**
- dyrektor ZS w Soninie – **Ewa**

Kotwica



- nauczyciel ZS w Soninie - **Małgorzata Hadław**
- dyrektor DPS w Łańcucie – **Krzysztof Lepak**
- księgowa ZO PZN – **Agnieszka Iwaniuk – Kula**
- dyrektor biura ZO PZN - **Małgorzata Musiałek**, która również poniżej wymienionym uczestnikom uroczystości wręczyła honorową odznakę o nazwie „Przyjaciel niewidomych”.

Pani Małgosia - tuż przed wręczeniem szczególnego wyróżnienia - m.in. powiedziała:

„Niezmiernie cieszymy się, że dzisiaj wśród nas jest tak wielu



wspaniałych Gości – naszych Przyjaciół. Pragniemy w imieniu całego ZK PZN w



Łańcucie oraz wszystkich jego członków złożyć Wam jak najserdeczniejsze podziękowania. Dziękujemy za wieloletnią współpracę, bezinteresowną pomoc i życzliwość okazywaną osobom niewidomym i słabowidzącym. Pozostaną Państwo w naszej pamięci jako Wielcy Dobroczyńcy naszego środowiska. Jako podkreślenie tego faktu – i niejako jego symboliczny materialny dowód - ZG

PZN podjął decyzję o uhonorowaniu Was odznaczeniem pod wiele mówiącym tytułem: „**Przyjaciel niewidomych**”

W gronie wyróżnionych nim znaleźli się:

- poseł **Kazimierz Gołojuch** – odznakę odebrała asystentka
- przewodniczący Rady Powiatu Łańcuckiego – **Stanisław Panek**
- Starosta Powiatu Łańcuckiego – **Adam Krzysztoń**
- Burmistrz Miasta Łańcuta – **Stanisław Gwizdak**



- Wójt Gminy Czarna – **Edward Dobrzański**
- Wójt Gminy Żołyńia – **Andrzej Benedyk**
- duszpasterz niesłyszących – ks. **Jan Franków**
- dyrektor PZOoN w Łańcucie – **Jadwiga Cwynar**
- dyrektor PCPR w Łańcucie – **Joanna Dubiel – Sowa**
- dyrektor GOK w Żołyńi **Magdalena Kątnik – Kowalska**
- dyrektor ZS w Medyni Głogowskiej – **Halina Dudek**
- dyrektor ZS w Medyni Łańcuckiej – **Halina Golec**
- dyrektor ZS w Czarnej – **Urszula Stępień**
- dyrektor MBP w Łańcucie – **Małgorzata Sońska**

Oczywiście był okolicznościowy występ dzieci z ZS w Żołyńi zrealizowany w ścisłej współpracy z personelem żołyńskiego GOK, smakowity obiad i rozmowy, których nigdy za wiele, szczególnie dla takich ludzi jak my, którym domowe pielesze jest dane opuszczać raczej rzadko.



Tą część uroczystości trafnie podsumował prezes ZK PZN w Łańcut - **Marian Wrona** - m.in. mówiąc: „*Głęboko wierzymy, że nawiązana przyjaźń i współpraca będą w przyszłości niosły równie owocne dzieła*”, gdyż – spuentował

*Największa dobroć przejawia się w tym,
gdy wielcy chronią małych i bezbronnych*

Zygflor

2012-10-29

P.s.

*Powyższa relacja, to owoc współpracy z **Marianem Błażejowskim** – naszym korespondentem z Koła PZN Łańcut.*

.....
Relacja ze spotkania ze św. Mikołajem w Kole PZN Dębica.



Jak każdego roku – także i w tym – aktywny Zarząd Koła Polskiego Związku Niewidomych w Dębicy – już tradycyjnie - zorganizował spotkanie ze św. Mikołajem dla niewidomych i słabowidzących dzieci z terenu powiatu, a zrzeszonych w naszym Kole PZN.



Szczególne spotkanie odbyło się w Dębicy dniu 2012-12-09 o godz. 10⁰⁰ w kościele klasztorным p.w. Najświętszej Maryi Panny.

Najpierw – wraz z osobami głuchymi i ich duszpasterzem - uczestniczyliśmy we Mszy św. i to po jej zakończeniu doszło do spotkania dzieci ze św. Mikołajem. W postać świętego wcielił się ks. Piotr Nalepa - duszpasterz naszego Koła.

Prezenty dla 15 - *ściorga* dzieci ufundowała - niezwykle od lat nam życzliwa i hojna – Firma Oponiarska Dębica SA – nasz strategiczny, wierny i niezawodny darczyńca.

Publikacją informacji o tym fakcie pragniemy serdecznie podziękować szefostwu wzmiankowanej Firmy za szczególne wsparcie naszej inicjatywy i ufundowanie prezentów dzieciom z dysfunkcją wzroku z naszego powiatu.

Zapewniamy, że prezenty sprawiły im wiele radości i wywołały na ich twarzach wiele uśmiechu, za co jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

.....

„Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy III”

W dniu 20 lutego 2012 roku Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ogłosił wyniki wyboru oferty w otwartym naborze Partnerów w celu wspólnej realizacji projektu systemowego pn.: „Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy III”. W wyniku przeprowadzonej oceny formalnej i merytorycznej do wspólnej realizacji projektu wybrano Polski Związek Niewidomych i Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.

Z dniem **15 listopada 2012 r.** ruszyła III edycja Programu Wsparcie na Rynku Pracy osób niewidomych. Na jeden punkt makroregionalny Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie przypada do zrekrutowania od listopada 2012 r. do czerwca 2014:

240 BO - Beneficjent Ostateczny

120 - osób z ich otoczenia

Do projektu można rekrutować **kobiety** w wieku **16-59** i **mężczyzn** w wieku **16-64** r. posiadający ważne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności w stopniu znacznym lub umiarkowanym **0-40**.

Wsparcie dla beneficjentów projektu – osób z dysfunkcją wzroku

A - wytyczenie indywidualnego planu działania – dla wszystkich BO

(na każdego BO przypada śr. 4 godziny konsultacji z doradcą zawodowym – po tych konsultacjach musi powstać IPD

Te 4 godziny może całkowicie zająć doradca zawodowy. Jeżeli to okaże się konieczne, 1 godzinę może zająć np. tyflopedałóg lub psycholog.)

B - Wsparcie dla beneficjenta z wytyczonym IPD

Nie każde wsparcie będzie dostępne dla każdego – ilości są ograniczone. Doradca zawodowy musi wskazać w IPD, jakie działania są najlepsze dla danego beneficjenta i potem, na tej podstawie będą podejmowane decyzje na poziomie makro regionu i jeżeli będzie to konieczne, na poziomie centralnym.

Szkoleń i miejsc na warsztatach jest sporo, najtrudniej będzie z płatnymi stażami – mamy 180 staży na 1200 BO.

Z uwagi na to, że jako rezultat projektu, zatrudnienie musi uzyskać **180 BO**, staże będą musiały być przyznawane bardzo rozważnie. W zasadzie powinny być przyznawane tym osobom, które mają największe szanse na zatrudnienie.

Przewidujemy, że w niektórych przypadkach (*tam, gdzie będzie więcej zgłoszeń, niż miejsc*) komisja powołana w biurze projektu w Warszawie będzie podejmowała decyzje dotyczące kwalifikacji np. na szkolenia itp.

Wsparcie dla BO (poniżej podane są liczby w skali całego projektu)

1 - dla **360** BO - rehabilitacja społeczna (np. orientacja przestrzenna, czynności życia codziennego, konsultacje psychologiczne, spotkania z wizażystą, trenerem motywacji, itp. – stawka godzinowa 100 zł.) – średnio 20 h na osobę (wsparcie to powinno być przyznawane w miejscu zamieszkania beneficjentów, dlatego w tych działaniach mogą uczestniczyć od początku wszystkie Okręgi) – w skali kraju 7200 h pracy dla różnych specjalistów;

2 - dla **400** BO - zakup pomocy rehabilitacyjnych o średniej wartości 200 zł (biała laska, pomoce optyczne do bliży i dali oraz urządzenia mówiące, niezbędne do wejścia na rynek pracy – np. zegarek)

3 - dla **240** BO - szkolenia z obsługi komputera i innych urządzeń elektronicznych (szkolenia 6 dniowe, lub 3 zjazdy x 6 dni, najprawdopodobniej w Warszawie)

4 - dla **40** BO - wyjazdowy kurs języka angielskiego biznesowego (dwutygodniowy, najprawdopodobniej w Warszawie)

5 - dla **300** BO - kursy języków obcych w miejscu zamieszkania BO (w szkołach językowych)

6 - dla **480** BO - warsztaty aktywizacji zawodowej (od kolacji w czwartek do obiadu w niedzielę, najprawdopodobniej w Bydgoszczy)

7 - dla **220** BO - szkolenia zawodowe grupowe organizowane centralnie (tematyka szkoleń zostanie podana później)

8 - dla **572** BO - szkolenia zawodowe w miejscu zamieszkania BO o średniej wartości 2 tys. złotych (różnorodna tematyka, ale muszą to być bezwzględnie szkolenia zawodowe, tzn. przygotowujące do konkretnego zawodu – np. masaż, florystyka, kadry i płace, itp.)

9 - dla **180** BO – 4 miesięczne płatne staże

Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN zwraca się z prośbą do prezesów oraz pracowników Kół naszego Okręgu, aby informować osoby spełniające ww. wymogi zwłaszcza osoby nowoprzyjęte, absolwentów szkół oraz osoby chętne do współpracy .

W celu rekrutacji należy kontaktować się z:

Małgorzata Musiałek – tel. stacjonarny: 17 862 23 38

Alina Niedużak – tel. kom: 662 177 550 /551

P.s.

Informacje na temat wsparcia dla osób z otoczenia BO

Ogółem, w projekcie realizowanym przez PZN weźmie udział 600 osób z otoczenia/ OP PZN 120/ (czyli można policzyć, że średnio co druga osoba niewidoma wskazuje jakąś osobę ze swojego otoczenia, którą przeszkolimy).

Dwa rodzaje wsparcia, do wyboru:

1 - dla 250 osób - Indywidualne wsparcie dla osób z otoczenia – 1h wsparcia na osobę w regionie. Zajęcia te powinny odbywać się albo indywidualnie, albo np. można zebrać 3 osoby i wtedy razem mogą dostać 3 godziny wsparcia. Może to być spotkanie np. z prawnikiem, z tyflopedagogiem, z psychologiem, z osobą niewidomą aktywną na rynku pracy, etc.

2 - dla 350 osób warsztaty psychologiczno-prawne w Bydgoszczy (w tym samym czasie co warsztaty aktywizacji zawodowej dla osób z dysfunkcją wzroku).

A - w każdych warsztatach weźmie udział 10 osób. Warsztatów dla osób z otoczenia będzie 35, warsztatów dla osób z dysfunkcją wzroku będzie 48. Będą one w tym samym czasie i miejscu (najprawdopodobniej w Bydgoszczy), ale z uwagi na to, że warsztatów dla osób z dysfunkcją wzroku będzie o 13 więcej – oznacza to, że odbędzie się 13 warsztatów dla osób z dysfunkcją wzroku, podczas których nie będą odbywały się warsztaty dla osób z otoczenia. Kiedy warsztaty są w tym samym czasie, nie ma problemu z przewodnikami – kto chce, zabiera ze sobą przewodnika i ten przewodnik staje się dla nas „osobą z otoczenia”. Na te pozostałe warsztaty należy zapisywać osoby, które np. nie potrzebują przewodników, albo nie mają osoby z otoczenia, którą chcieliby wskazać do projektu.

Ewentualnie, przewidzieliśmy, że w tych warsztatach może wziąć udział 2 przewodników. Osoby te będą po prostu przewodnikami, nie będą wykazywane jako „osoby z otoczenia”. Tę funkcję może pełnić każdy. Również osoba, która jako osoba z otoczenia otrzymała już np. 1 h wsparcia dla osoby z otoczenia w regionie.

Generalnie, nie może być takiej sytuacji, że np. jakiś rodzic, czy współmałżonek, czy jakaś inna bliska dla naszego beneficjenta osoba skorzysta z godzinnego wsparcia w regionie (zostanie wykazana w sprawozdaniu), a potem pojedzie z beneficjentem na warsztaty (beneficjent na warsztaty aktywizacji zawodowej a ta osoba na warsztaty psychologiczno-prawne). Takie rozwiązanie nie jest możliwe!!!

JEDNA OSOBA Z OTOCZENIA MOŻE SKORZYSTAĆ ZE WSPARCIA TYLKO RAZ – ALBO Z WSPARCIA W MAKROREGIONIE, ALBO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ W WYJAZDOWYCH WARSZTATACH PSYCHOLOGICZNO-PRAWNYCH (najprawdopodobniej odbędą się one w Bydgoszczy).

Tak jak zostało wspomniane powyżej, gdyby osoba z otoczenia otrzymała wsparcie w makroregionie (1 h) i gdyby tylko ona mogła pojechać potem z beneficjentem jako przewodnik w warsztatach wyjazdowych, podczas których nie będzie warsztatów psychologiczno-prawnych (gdyż tylko wtedy przewidziani są przewodnicy, z uwagi na brak „osób z otoczenia” w tym czasie, to wtedy taka osoba może pełnić funkcję przewodnika – oczywiście tylko w przypadku, gdy będzie dla niej miejsce (przewidziane jest miejsce dla 2 przewodników).

.

Pozwalam sobie ...

- pozwalam sobie jeszcze raz (a uczynilem to już kilka dobrych lat temu) wykorzystać tekst wiersza **Adama Asnyka** pod znamienym tytułem „Daremne żale”- w szczególności zaś przekaz płynący z jego trzeciej zwrotki poniżej uwypuklony wytłuszczoną czcionką ...

Daremne żale

Daremne żale - próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia.

Świat wam nie odda, idąc wstecz,
Znikomych mar szeregu -
Nie zdoła ogień ani miecz
Powstrzymać myśli w biegu.

**Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe...
A nie w uwiędłych laurów liść
Z uporem stroić głowę.**

Wy nie cofniecie życia fal!
Nic skargi nie pomogą -
Bezsilne gniewy, próżny żal!
Świat pójdzie swoją drogą.

W tym kontekście pozwalam sobie wykazać wielkie uznanie i oddać wielki honor moim – naszym - wspólnym znajomym, którzy niegdyś niepotrzebnie „wadzili się”, by dziś być wzorem rozumnego działania na rzecz środowiska niepełnosprawnych swojego regionu.

Wielkim dla mnie honorem jest u Nich gościć na Ich imprezach i patrzeć na to, jak wspólnie - lub lepiej obopólnie, czyli razem – coś robią - np. świętując Dzień Białej Laski, czy Światowy Dzień Walki z Cukrzycą.

Z satysfakcją wysłuchuję wystosowanych wobec Nich tekstów i życzeń płynących z ust posła, Starosty, Burmistrza, czy archidiakona.

Z satysfakcją wobec swojej skromnej osoby odczytuję ten stan rzeczy mając w pamięci pisane początkiem ubiegłego roku relacje z ich imprez wraz z

zakamuflowanymi w nich apelami o zdroworozsądkowe myślenie, zgodę i pojednanie.

Nie powinienem – tak mi podpowiada intuicja – pisać na ten temat żadnych słów i nie daj Boże przypisywać sobie jakiś względem tego stanu status quo zasług – ja tylko trzymałem za nich kciuki.

Nie powinienem, ale naszą społeczność w niektórych strukturach PZN toczy rak nienawiści, niezgody, zawiści, zazdrości, czy nawet rewanżyzmu.

Wedle Statutu i zdroworozsądkowego myślenia winno być inaczej – po ludzku – już nie wspomnę, że wedle nakazów Biblii.

Wszyscy funkcyjni Związku – z małymi wyjątkami – już dobiegają szóstego, siódmego, czy nawet ósmego krzyżyka życia. Czy warto zatruwać sobie i komuś życie być może doprowadzając go nawet do psychicznych obsesji, czy nerwic?

Należy potępić tych wszystkich, którzy judzą, powodują z różnych gremiów przecieki informacji w ten sposób pobudzając, a nie gasząc zaistniałe zarzewia niepotrzebnych sporów.

Niech każdy z nas pamięta, że kiedyś i po niego przyjdzie „Zegarmistrz światła purpurowy” i trzeba będzie kończyć swój żywot rozliczając się zeń przed Stwórcą lub - wedle uznawanego światopoglądu – tylko przed swoim sumieniem, które wówczas uświadomi nam jaką byliśmy kanalią. Oby wtedy z naszej krtani wraz z ostatnim oddechem nie wyszedł szept: „kończ śmierci wstydu oszczędź”, gdyż takowym - wedle własnego sumienia - okazaliśmy się być monstrum.

Zygflor

2013-01-02

.....

Witryna poetycka

*W kolejnym tegorocznym – już lutowym - kąciku poetyckim proponuję wiersz niezapomnianej **Izabeli Kustoń** poświęcony **Matce Boskiej Gromnicznej** omawiający niuanse tegoż święta w naszej kulturze i tradycji. Drugi wyeksponowany utwór, to wierszowane westchnienie **Kazimierza Bacewicza**, który namawia do modlitewnej inauguracji wszelkich czynności każdego dnia wedle rytmu i wzoru, który preferowali i stosowali na co dzień nasi przodkowie.*

Zapraszam do lektury i analizy wyeksponowanych utworów.

„Matka Boża Gromniczna”

Maryjo – tak niedawno nad Dzieciątkiem pochylona,

A dzisiaj z gromnicą w dłoni.

W naszym kraju w tylu pięknych postaciach jesteś czczona i uwielbiana

Matka Boża Gromniczna od klęski obroni.

Gromnica w ciężkich chwilach: nadzieja i obrona,
W dniu Święta Matki Bożej każda powinna być poświęcona.

Kiedy nad światem burza się sroży,
Gdy grom huczy po gromie
Gromnica – znak opieki Bożej, weź ją w swe dłonie
W czasie burzy, to nasza obrona.
W jej moc musisz uwierzyć,
Wówczas grom – potęga nieujarzmiona – nie śmie uderzyć.

Kiedy nadchodzi życia kres, smutny zgon
Pośród rozpaczy, modlitwy i łez
Gromnicy płomień rozprasza smutku ciemności
Dla duszy, co przed Boga tron
Śpieszy drogą do wieczności.

W czasie srogiej zimy, niejedną wieś pod śniegiem otuloną
Jak dawna legenda głosiła,
Matka Boża gromnicą zapaloną
Od zgłodniałych wilków w każdą noc broniła
Dzisiaj zgłodniałe wilki żerują, co godność ludzką szarpia i targają.

Gromnicy się nie boją,
Widać godności sami nie wiele mają.
Od takich wilków Matko Ojczyznę broń,
Otocz nas opieką swą.
**W gromnicę zawsze wierzyć trzeba,
To światłość Boża i symbol nieba.**

autor: Izabela Kustron

W imię Boże!

Kto zaczyna Imię Boże!
Temu Bóg zawsze pomoże
Więc i ja ku Tobie Boże
Myśli wznoszę swe w pokorze
Proszę Cię O! Chryste Panie
Niech Twa łaska na mnie spłynie...

autor: Kazimierz Bacewicz

... krośnieński ZŁOTY w fotorelacji ...

